



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 52/2025, 24 LIPCA 2025 © PISM

KOMENTARZ

Trzecia runda rozmów ukraińsko-rosyjskich

Anna Maria Dyner, Daniel Szeligowski

Kolejne spotkanie delegacji Ukrainy i Rosji w Stambule 23 lipca br. nie przyniosło postępu na drodze do zakończenia wojny. Proces pokojowy wciąż tkwi w impasie, a obie strony rozmawiają głównie o wymianie jeńców. Stanowisko i działania Rosji pokazują, że nie jest ona gotowa na żadne realne ustępstwa wobec Ukrainy i nie zamierza dążyć do szybkiego zakończenia wojny.

O czym rozmawiano i co ustalono?

Delegacje Ukrainy i Rosji omówiły projekty porozumień, przedstawione podczas [poprzedniego spotkania w Stambule](#). Po raz kolejny nie osiągnięto postępu na drodze do zawieszenia broni ze względu na zbyt duże różnice stanowisk obu stron. Wciąż nie ma też zgody strony rosyjskiej na spotkanie Władimira Putina z Wołodymyrem Zełenskim – zamiast tego Rosja zaproponowała utworzenie trzech grup roboczych (politycznej, wojskowej, humanitarnej), które miałyby pracować online. Obie delegacje porozumiały się natomiast co do kolejnej wymiany jeńców (ponad 1200 z każdej strony) i okresowego zaprzestania walk celem wymiany osób ciężko rannych i chorych na linii frontu. Dyskutowały też na temat przekazywania ciał poległych żołnierzy czy powrotu uprowadzonych dzieci oraz ludności cywilnej przesiedlonej w wyniku działań wojennych.

Jakie stanowisko zajęła Ukraina?

Ukraińskie władze uważają, że realny postęp w negocjacjach z Rosją możliwy jest tylko w wyniku rozmów na najwyższym szczeblu, natomiast spotkania w Stambule mają głównie charakter roboczy. Z tego powodu ukraińska delegacja postawiła przed sobą ograniczone cele – zorganizować kolejną wymianę jeńców i powrót uprowadzonych do Rosji ukraińskich dzieci. Jednocześnie po raz kolejny wezwała

stronę rosyjską do zorganizowania spotkania Władimira Putina z Wołodymyrem Zełenskim. Ukraina podkreśla, że pierwszym krokiem na drodze do pokoju powinno być całkowite zawieszenie broni na lądzie, morzu i w powietrzu, a przede wszystkim zaprzestanie ataków na infrastrukturę cywilną, które Rosja znacząco zintensyfikowała w ostatnim czasie. Dopiero następnym krokiem powinny być rozmowy na temat politycznego uregulowania konfliktu.

Jakie było podejście Rosji?

Rosyjska delegacja udała się do Stambułu bez oczekiwań na przełom w negocjacjach z Ukrainą ze względu na zbyt duże rozbieżności postulatów obydwu stron. Przedstawiciele Rosji podkreślają, że ich warunki zawarcia pokoju, jak m.in. zagwarantowanie, że Ukraina nie zostanie przyjęta do NATO, są niezmiennie i nie podlegają negocjacjom. Mimo to po raz pierwszy Rosjanie wykazali konstruktywne podejście do rozmów (bez gróźb i podejmowania kwestii historycznych), a szczególnie kwestii humanitarnych, w tym powrotu ukraińskich dzieci, które zostały wywiezione do Rosji. Poprzez kolejną turę rokowań rosyjskie władze chciały pokazać innym państwom, w tym zwłaszcza USA, że nadal są gotowe do rozmów. Starają się bowiem uniknąć kryzysu w stosunkach z Donaldem Trumpem, który zagroził, że jeśli do początku września nie nastąpi postęp w rozmowach, USA nałożą sankcje nie tylko na Rosję, ale także na jej partnerów handlowych.

KOMENTARZ PISM

Jak może wyglądać dalszy ciąg procesu pokojowego?

Rosja nie wykazuje woli kompromisu z Ukrainą i nalega na zawarcie porozumienia pokojowego na zasadach zaprezentowanych w czerwcowym memorandum, które zawiera faktycznie warunki kapitulacji Ukrainy. Rosja będzie pozorowała negocjacje, licząc na dalsze zdobycze terytorialne, zmniejszenie zachodniej pomocy wojskowej i finansowej dla Ukrainy oraz zmęczenie ukraińskiego społeczeństwa, które zacznie domagać się zakończenia wojny. Dlatego niezależnie od presji ze strony USA nadal będzie kontynuowała ofensywę, ataki powietrzne i wojnę na

wyniszczenie Ukrainy, co w dłuższym terminie miałoby znacznie poprawić rosyjską pozycję negocjacyjną. Nie będzie skłonna do organizacji spotkania Putina i Zełenskigo, podkreśla bowiem, że na takim spotkaniu powinno nastąpić jedynie zatwierdzenie uzgodnionego wcześniej już porozumienia, co stoi w sprzeczności ze stanowiskiem Ukrainy. Natomiast władze ukraińskie będą nalegać na kolejne rundy rozmów, by z jednej strony kontynuować dialog w kwestiach humanitarnych (wymiana jeńców, powrót uprowadzonych dzieci), a z drugiej – utrzymać przychyłność administracji Donalda Trumpa, licząc na zwiększenie przez niego presji na Rosję.